

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzony po raz pierwszy w dniu 8 marca

W świadomości społecznej Polaków panuje dość powszechne przekonanie, że obchodzony 8 marca Międzynarodowy Dzień Kobiet został wymyślony przez komunistów. I faktycznie, w PRL, a jeszcze bardziej w Związku Radzieckim, był on jednym z najbardziej celebrowanych i obchodzonych świąt.

W rzeczywistości początki międzynarodowego dnia kobiet, choć wywodzące się z szeroko pojętych tradycji lewicowych, nie miały z komunizmem nic wspólnego. Święto to bowiem po raz pierwszy obchodzone było nie w ZSRR, a w najbardziej kapitalistycznym kraju świata – w Stanach Zjednoczonych.

W Ameryce już w 1908 r.

Choć święto w sposób specjalny dedykowane kobietom było obchodzone już w starożytnym Rzymie, to jego współczesna geneza jest ściśle związana ze zorganizowaną walką kobiet o równouprawnienie, oraz lepsze warunki pracy i życia. Zaczęła się ona w XIX w, w związku z uprzemysłowieniem i pracą zawodową kobiet. Początek sięga 1857 r. kiedy to kobiety zatrudnione w nowojorskiej przędzalni bawełny zorganizowały strajk i domagały się krótszego dnia pracy oraz takiego samego wynagrodzenia za pracę, jakie otrzymywali mężczyźni. W Stanach Zjednoczonych dzień kobiet po raz pierwszy obchodzony był 20 lutego 1908 r., kiedy to miały miejsce wielkie demonstracje na rzecz politycznych i ekonomicznych praw kobiet, a przede wszystkim na rzecz przyznania kobietom prawa do udziału w wyborach.

W Europie 3 lata później

Propozycja ustanowienia dnia kobiet jako święta o charakterze międzynarodowym przedstawiona została przez amerykańskie delegatki na II Międzynarodowy Kongres Kobiet – Socjalistek, który miał miejsce w dniach 26 – 28 sierpnia 1910 r. w Kopenhadze. Był to postulat dość w owym czasie kontrowersyjny. O ile bowiem idea międzynarodowej solidarności wyzyskiwanej klasy robotniczej była w ruchu socjalistycznym czymś bezdyskusyjnym, to pomysł by kobiety organizowały się politycznie jako kobiety, nie cieszył się wówczas powszechnym poparciem.

W tym jednak okresie szczególnie duże wpływy w międzynarodowym ruchu socjalistycznym miała Socjaldemokratyczna Partia Niemiec, w której władzach znajdowało się wielu obrońców praw kobiet, a wśród nich wpływową niemiecką socjalistką Klara Zetkin. Od długiego czasu pozostawała ona pod silnym wrażeniem działań swych amerykańskich koleżanek. Ona to właśnie, na wspomnianym II Międzynarodowym Kongresie Kobiet – Socjalistek oficjalnie zgłosiła postulat ustanowienia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Zgłoszona przez nią propozycja została jednogłośnie przyjęta.

W krajach europejskich – w Niemczech, Austrii, Danii i Szwajcarii Międzynarodowy Dzień Kobiet po raz pierwszy był obchodzony 19 marca 1911 r. Data – różna od dzisiejszej – została wybrana przez niemieckie socjalistki w nawiązaniu do wydarzeń z 1848 r., kiedy to król Prus, stojąc w obliczu zbrojnego powstania, złożył obietnicę przeprowadzenia szeregu reform – w tym, niespełnioną, przyznania praw wyborczych kobietom. W dniu tym we tych krajach doszło do szeregu demonstracji i zebrań, w których wzięło udział około miliona kobiet – i mężczyzn. W Niemczech, przed Międzynarodowym Dniem Kobiet w 1911 r., rozprowadzono milion ulotek wzywających do działań na rzecz przyznania kobietom prawa głosu.

Wydarzenia w Piotrogradzie

Szczególnie dramatyczny przebieg miał Dzień Kobiet w rosyjskim Piotrogradzie (obecnie Sankt Petersburg) w 1917 r. Krwawo stłumiona demonstracja pracownic przemysłu tekstylnego, do której doszło zresztą wbrew woli Bolszewików, przerodziła się w rozruchy, na skutek których car Mikołaj II zmuszony został do abdykacji. Powołany następnie Rząd Tymczasowy przyznał kobietom prawa wyborcze. Wydarzenia te – nazwane później Rewolucją Lutową – zaczęły się, według

obowiązującego wówczas w Rosji kalendarza juliańskiego w dniu 23 lutego, zaś to podług kalendarza gregoriańskiego ich początkiem był dzień 8 marca. Na pamiątkę tych właśnie wydarzeń od 1918 r. Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzony jest w tym dniu.

A w Polsce?

W Polsce święto kobiet zostało zauważone dopiero po drugiej wojnie światowej. W dniu tym, w okresie PRL, kobietom w zakładach pracy składano życzenia i wręczano prezenty (rajstopy, mydło, kawę) – i – pojedynczego goździka. Centralne obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet zostały w Polsce zlikwidowane w 1993 r., zaś to definitywnie zniosła je... kobieta – Pani Premier Hanna Suchocka.

Jeden dzień wszystkich Kobiet

W dniu 8 marca 1910 roku na zjeździe w Kopenhadze z inicjatywy Klary Zetkin ustanowiono święto wszystkich kobiet. Po raz pierwszy święto to obchodzono 8 marca 1911. W Polsce szczególnie popularne w okresie PRL.

Święto wszystkich Kobiet niektórych denerwuje. Przy tej okazji przypominane są symboliczne prezenty, takie jak rajstopy, goździki, obowiązkowe czekoladki, albo inne banalne upominki. Czy kobiety na takie oznaki pamięci czekają? Wydaje się trochę śmieszne, a nawet czasami upokarzające, że właśnie tylko tego dnia mężczyźni przypominają sobie o tym, że kobiety odgrywają jakąś rolę w ich życiu.

Być może warto znieść obchody tego jednego dnia w zamian za to, aby codziennie dostrzegać ciężką pracę wszystkich kobiet, które przez kilkanaście godzin na dobę pracują, dbają o dzieci, rodzinę, a przede wszystkim o dom, do którego warto codziennie po ciężkiej pracy i nauce wrócić. Dostrzegać, czyli współuczestniczyć w tych codziennych obowiązkach.

Wielu Panów oburzy się twierdząc, że czasy się zmieniły i wielu z nich uczestniczy bardzo aktywnie w pracach domowych, wychowaniu dzieci i dbaniu o "ognisko rodzinne". Tradycyjny model rodziny ulega transformacji. Realia naszego życia często zmuszają kobiety do brania na swoje barki odpowiedzialności za materialne utrzymanie rodziny. Mężczyźni przejmują z własnej woli, albo zmuszeni przez okoliczności, obowiązki domowe. Jednak nadal w naszym społeczeństwie pokutuje stereotyp, że do garów, pieluch i porządków to tylko kobieta.

Często też słyszymy niewybredne dowcipy na temat Dnia Kobiet - np. "Mąż mówi do żony, która przygotowała wspaniałe śniadanie z okazji 8 marca: kochanie jest twoje święto, nie zmywaj dzisiaj, możesz to zrobić jutro." Albo "daj kwiatek żonie - możesz liczyć na dobry obiad. Nie dawaj dwóch, bo zaczniesz coś podejrzywać." Czyżby takie żarty wymyślały kobiety?

Dlatego oświadczamy, że nie potrzebujemy, aby 8 marca dostarczano nam kwiaty, o które będziemy musiał dbać, czekoladki, które następnie będziemy musiały zrzucić z wagi, ani kolejnej pary rajstop, nawet tych najdroższych, które przypominają nam żenujące prezenty z czasów PRL. Chciałabym, aby mężczyźni widzieli w nas po prostu człowieka, który potrzebuje poszanowania jego praw. Bo nie możemy zrozumieć, dlaczego kobietom musi być gorzej niż mężczyznom. Tylko dlatego, że urodziły się kobietami? (mj)